

DOD, Głos (ft. Marcin Koczot, Oliszia)

Joł, Joł, Joł

Odpalamy bit, w studiu nie mówimy nic,
Jeden łyk luksus, ale nie będziemy pić,
Dziś siedzę w tym tak samo tak jak ty, nasze sny,
Nasz dar i przekleństwo, jestem bękartem gry,
Jestem testem mikrofonu, jestem uderzeniem w pady,
I głosem pokolenia, które nasz czas zmienia,
Nasz czas, nasza ziemia, ten czas ziemie zmienia,
Zmiana jest szansą naszych kropli cierpienia,
Jak ten rap, uderzania, i godziny we dnie,
Konsekwentnie robię kroki, drugi krok następnie,
To plot naszych cegieł i tętni w nim życie,
I nie przestanę, póki nie stanę na jego szczycie,
Nie jedno przeżycie, które zbudowało nas,
Przyszło wyraźnie, zrób hałas teraz!
Mamy głos, zdolność by wywalczyć wolność,
To jest zrobić swój los, czyli zdobyć ten sos, ziom!

Słyszysz ten głos? Najwyższy czas!
Do nieba niech uniesie nas!
Rodzimy się z nim jeszcze raz!
To nasza moc, walczymy tak!
Musisz uwierzyć, że wytrwasz!
Niech cię usłyszycy cały świat!

Słyszysz pie*****ny hałas?
Pokój wołą ziomek, to krzyk naszych serc, to nieuniknione,
to zaczęło się już, nigdy nie zamkniesz nam ust,
to co, uniosłem wtedy dalej będę dziś niósł,
Moja droga, to moja droga, czekaj na bilans,
rap to moja siła, ogień płynie w żyłach, jestem gotów już,
teraz wiem na pewno, o Wiktorio, moja Wiktorio,
bądź ty ze mną, wolności moja, unieś mnie ponad to,
bo chce wznieść toast, rapu pierwszy sort,
jesteśmy stąd, szybka rola i krzyże, joł,
Bierzemy to i zabieramy wyżej.
Sakiewa lei gwiazd, moc siedzi w nas,
zrobię wjazd i oślepi was mój blask, już czas,
na nasz czas, to nasz czas, twoje życie kładę, joł, damy radę!
Słońce wszędzie nad Bałtyk, załomocze sztanda, joł,
ja w pierwszym rzędzie, za mną moja armia, poprowadzę nas tam,
gdzie zwycięstwa smak, joł, zawieje nas tam, nasz północny wiatr, *JOŁ*!

Słyszysz ten głos? Najwyższy czas!
Do nieba niech uniesie nas!
Rodzimy się z nim jeszcze raz!
To nasza moc, walczymy tak!
Musisz uwierzyć, że wytrwasz!
Niech cię usłyszycy, cały świat! x2